

Dzień VIII Poniedziałek 27.11.2017

Rdz 22, 1 – 19

**Modlitwa przygotowawcza:** Aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

**Wyobrażenie:** Wyobraź sobie Górę Moria. Według tradycji znajdowała się w miejscu, gdzie w późniejszym czasie powstała Świątynia jerozolimska. Abraham szedł na nią z Hebronu 3 dni. Wszedł na wzgórze, na którym miał złożyć swoją ofiarę pełen wiary, iż Bóg pomimo tej próby zrealizuje swoje obietnice.

**Prośba o owoc:** Prosić o pełne zaufanie Bogu i powierzenie Mu całego swojego życia.

**1. Odpowiedź.** Abraham odpowiedział na Boże wezwanie z ogromną gotowością. Na wołanie po imieniu odpowiada: „Oto jestem”. Kiedy słyszy Boży nakaz, wyrusza „nazajutrz rano”. Nie ociąga się, nie próbuje się targować. Nawet nie próbuje rozumieć Boga, chociaż być może w jego sercu rodzi się bunt. Jak ja reaguję na trudne wezwania Boże? W jaki sposób radzę sobie z buntem w moim sercu, gdy sytuacja mnie przerasta? Do jakiego stopnia umiem powierzać swój ból, wahanie, rozdarcie Bogu?

**2. Droga.** Droga Abrahama trwała trzy dni. Być może były to najtrudniejsze dni w jego życiu. Jednak nie zawrócił. Jego zawierzenie było tak całkowite, iż nie zdradził swojego rozdarcia w obliczu pytań syna. Jak wygląda moja droga w trudnościach mojego życia? Do jakiego stopnia przybliży mnie ona do Boga i ludzi?

**3. Ofiara.** Na wzgórzu Moria Abraham był gotów dopełnić swojej ofiary. Izaak był jego jedynym synem, kimś kto znaczył dla niego najprawdopodobniej najwięcej. Do czego jestem przywiązany w swoim życiu najbardziej? Bez czego wydaje mi się, że nie mógłbym żyć? Jakie odczucia budzi we mnie możliwość utraty tego? Jak wygląda moja gotowość ofiarowania tego Bogu?

**4. Bóg.** Bóg powstrzymuje Abrahama mającego złożyć ofiarę. Za jego zaufanie ofiarowuje mu swoje błogosławieństwo. Bóg nie jest okrutny. Jego wymagania nie przekraczają możliwości Abrahama. Jaki jest Bóg, w którego wierzę? W jakim stopniu moja wiara jest budowana na fundamencie miłości do Kogoś, kto nie chce mojej krzywdy, kto nigdy nie zsyła ciężaru, którego nie mogę udźwignąć?

**Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa:** Ojcze Nasz.

Dzień IX Wtorek 28.11.2017

Wj 3, 7–12

**Modlitwa przygotowawcza:** Aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

**Wyobrażenie:** Wyobrażę sobie Jakuba zmagającego się z Bogiem, walczącego z Nim na modlitwie.

**Modlitwa o owoc:** Będę prosić o Boże błogosławieństwo i odnowienie mojego życia – nowe Imię.

**1. Historia Jakuba.** Jakub jest drugim z bliźniaczych synów Izaaka. Miał brata Ezawa. W przeciwieństwie do brata miał spokojne usposobienie, choć był też dość przebiegły – podstępnie kupił za miskę soczewicy przywilej pierworództwa, zdobył błogosławieństwo swego ojca, w skutek czego musiał uciekać przed nienawiścią Ezawa. Dotarł do Charanu. Tam w czasie snu otrzymał zapewnienie od Boga o Jego błogosławieństwie. W Charanie pozostał przez 20 lat dorabiając się wielkiego majątku. Po tym okresie postanowił wrócić do ziemi, z której wyszedł. Udał się wraz z rodziną i trzodą w kierunku swojej ojczyzny zamieszkaną przez Ezawa pamiętając, że ten chciał go zabić. Spróbuję teraz przyjrzeć się Jakubowi, poczuć jego trudności i zmaganie.

**2. Walka Jakuba z Bogiem.** W tak trudnej sytuacji życiowej, będąc sam jeden, Jakub podejmuje walkę z Bogiem. Wcześniej zazwyczaj uciekał od wszelkich konfrontacji, zgadzał się na wszystko, co było mu narzucone. Teraz czeka go jednak inna walka. Zmaga się z Bogiem i zwycięża, wymusza na Nim błogosławieństwo. I tak się dzieje! Bóg błogosławi Jakuba, przemieniając go – nadając mu nowe imię – co w symbolice biblijnej równoznaczne jest z nowym życiem. Nazywa go Izrael – „Bóg walczy”. Nie otrzymuje jednak odpowiedzi na pytanie o Imię Boga. Bóg pozostaje dla Niego w tej walce tajemnicą, ale ulega Jakubowi – widocznie podoba Mu się postawa Jakuba. Pozostaje jeszcze zwichnięte biodro – ślad walki. Warto przyjrzeć się tej walce – jak ona przebiegała, nie szcędząc na to czasu, jeśli czuję, że przynosi to owoc.

**3. Moja walka.** Gdzie w moim życiu jest przestrzeń walki w której ciągle ulegam, uciekam i nie mogę sobie poradzić. Gdzie są takie miejsca, w których nie stać mnie na walkę z jakąś niesprawiedliwością może nawet od wielu lat? Może teraz jest czas na to, by walczyć o te sprawy z Bogiem, poprzez wytrwałą modlitwę i nawet nachalne proszenie o Jego błogosławieństwo?

**Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa:** Ojcze Nasz.

Dzień X Środa 29.11.2017

J 8, 1-11

**Modlitwa przygotowawcza:** Aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

**Wyobrażenie:** Wyobraź sobie Jezusa pochylającego się nad kobietą przyłapaną na grzechu.

**Modlitwa o owoc:** bym zobaczył, że Bóg jest dobry i zrobi wszystko, aby mnie ocalić.

**1. Świat potępia.** Bardzo łatwo jest ocenić i potępić. Jest to jakby odruch. Zobacz jaki jesteś w swoich czynach. Popatrz jak przyprowadzono kobietę do Jezusa. Zobacz jak w tej sytuacji działa osąd, który wydaje człowiek - zobacz pogardę dla drugiego człowieka. Wiemy, że człowiek jest gotów zabić w imię Boga. Często dzieje się tak kiedy czytamy prawo i Pismo bez zrozumienia, kiedy zaczynamy traktować je instrumentalnie dla własnych potrzeb. Ten kto przyłapuje na grzechu zawsze jest człowiek, a nie Bóg. Bóg ocala, Bóg nie potępia. Zobacz to w swoim życiu.

**2. Bóg ocala.** Jezus nie przyszedł by sądzić ludzi, miłość zakrywa grzechy. Jezus robi wszystko, aby ocalić świat, czy naśladujesz w tym Jezusa? Czy uczysz się ocalać drugiego człowieka? Aby ocalić Bóg musi się pochylić i unieść. Staje się bezbronnym. To nie grzesznik się pochyla, ale Bóg bogaty w miłosierdzie. Być może Jezus pisał na piasku grzechy tej kobiety, jej historię. To wszystko jest ulotne, kiedy Jezus pochyla się nad tym.

**3. Spotkanie z miłością.** Jezus doprowadza do osobistego spotkania z człowiekiem. W tym fragmencie Jezus zostaje sam na sam z tą kobietą. To jest właśnie działanie pełne miłości - dążenie do spotkania. Bóg może wykorzystać każdą sytuację, nawet tę najtrudniejszą by być z tobą bliżej. Po chwili poniżenia, kobieta przeżywa moment szczęścia. Posłuchaj dialogu między kobietą a Jezusem, zobacz jaki on jest. Zobacz jakie przemiana następuje. Zobacz jakie przemiany są twoim udziałem, zobacz jak Jezus przemienia Twoje życie.

**Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa:** Ojcze Nasz.

Dzień XI Czwartek 30.11.2017

Rdz 3, 1 – 13

**Modlitwa przygotowawcza:** Aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

**Wyobrażenie:** Zobacz jak Ewa patrzy na zakazany owoc, jak zaczyna go pożądać, posłuchaj jej rozmowy z wężem.

**Modlitwa o owoc:** Abym zawstydził się przed sobą i przed Bogiem, że jeden grzech spowodował wypędzenie Adama i Ewy z Raju, a mi Bóg przebaczył tak wiele grzechów.

**1. Zniekształcona prawda.** Scena ta przedstawia dialog Ewy z jej pragnieniami, nie są one złe same w sobie ale prowadzi do zła. Ewa nie oddaje tych pragnień Bogu, ale odwraca od Niego oczy i ulega kuszeniu. Zmienia się spojrzenie z wdzięczności na pożyteczność. Z boga na siebie. Szatan wmawia nam, że grzech nie prowadzi do śmierci, fałszuje też obraz Boga, nie mówi o relacji tylko o zakazie. Podjęcie dialogu ze złem rozpala w Ewie pożądanie.

**2. Czyn.** Jest konsekwencją tego co rodzi się w sercu. Odejście od Boga i dialog z pożądaniem, nienawiścią, lękiem, kłamstwem owocuje w naszym życiu drogą odchodzącą od jedności z Bogiem i ludźmi. Popatrz na momenty kiedy uległeś w życiu pokusie, kiedy ulegasz pokusom teraz? Zobacz jak w tobie kiełkuje zło, co je karmi, a co pozwala ci z nim zerwać. Grzech jest zawsze odczuwalny przez innych ludzi, zobacz jak to jest w twoim życiu, kto cierpi, kto jeszcze, choćby pośrednio, doświadcza twojego grzechu.

**3. „Gdzie jesteś?”** Największym skutkiem grzechu jest zniszczenie relacji z Bogiem, grzech czyni człowieka nagim - bezbronnym i bezradnym. Bóg jednak nie opuszcza człowieka. To człowiek odchodzi i kryje się przed Bogiem, jakby nie wierzył, że może wrócić. Owocem Grzechu jest także przerzucanie winy. Po pierwszym grzechu powstaje następny - grzech oskarżenia drugiego człowieka i Boga. Zauważ, że Bóg od razu okazuje miłosierdzie. Przede wszystkim oddziela Adama i Ewę od szatana. Ubiera ich. Opiekuje się nimi na nowo.

**Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa:** Ojcze Nasz.

Dzień XII Piątek 1.12.2017

Jon 1, 1-167

**Modlitwa przygotowawcza:** Aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

**Wyobrażenie:** Zobacz Jonasza, który ucieka przed powołaniem, zobacz jak płynie statkiem, jak statek tonie, jak ludzie zrzucają balast.

**Modlitwa o owoc:** O głęboki żal za grzechy i o moc realizowania powołania.

**1. Niewłaściwy kierunek.** Bóg powołuje Jonasza bardzo konkretnie. Ciebie także Bóg wzywa na konkretną drogę, np. małżeństwa. Zazwyczaj wiem co należy do realizowania tego powołania. Wiem np. co robić by nasz współmażonek był szczęśliwy itd. Jonasz tylko pozornie odpowiada na swoje powołanie. Idzie w innym kierunku, oddala się od swojej misji. Można powiedzieć, że jest to obraz zagłuszania głosu Boga. Jego wyruszenie w drogę jest pozorne. Zobacz na swoje życie i zobacz jak czasem pozornie realizujesz swoje powołanie, jak czasem pozornie jesteś otwarty na wezwanie Boga.

**2. Konsekwencje.** Jonasz wciąga swoje nieuporządkowane działanie wiele osób. Taka jest konsekwencja nie tylko nie podjęcie powołania, ale także nie wypełniania realizacji powołania. Konsekwencje w tym biblijnym opowiadaniu sięgają całą załogę statku. Podobnie może być w rodzinie, we wspólnocie, wśród znajomych. Taki grzech nie tylko osłabia nas ale także tych którzy są blisko nas. Grzech ten przynosi cierpienie na innych. Czas nierealizowanego powołania to czas przespany, nie jest to czas wypoczynku, ale czas bierności, jest to sen, który męczy, buduje napięcie, nie daje spokoju.

**3. Przebudzenie.** Bóg jest większy od naszych oporów i zaniedbań. Potrafi wyprowadzić dobro nawet z najbardziej pokrętnych dróg naszego życia. Nigdy nie jest za późno by zmienić kierunek życia. Im dłużej jednak zwlekamy, tym trudniej wrócić. Jonasz otwiera oczy kiedy widzi, że rujnuje życie innym. Zobacz co potrzebuje naprawy, gdzie potrzebujesz nawrócenia, albo rozmyślenia nad Głosem Boga.

**Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa:** Ojcze Nasz.

Dzień XIII Sobota 2.12.2017

J 21, 15–19 (21, 1–14)

**Modlitwa przygotowawcza:** Aby wszystkie moje myśli, pragnienia i czyny...

**Wyobrażenie:** wyobraź sobie spotkanie Jezusa i Piotra, rozmowę dwóch mężczyzn

**Modlitwa o owoc:** prośba o łaskę mówienia prawdy Jezusowi

**1. Spotkanie.** Po męce i zmartwychwstaniu, Jezus spotyka Piotra przy jego starych obowiązkach, przy pracy sprzed poznania Jezusa. Piotr jest zupełnie inny, poznał Jezusa, widział jak działa jak uzdrawia, słyszał Jego naukę, ale też się Go trzykrotnie zaparł. Jezus spotyka się także z tobą, co zmieniło się w twoim życiu od czasu poznania Jezusa, do jakich starych przyzwyczajzeń wracasz w momencie zwątpienia i bezradności? Jak Jezus zmienił twoje postrzeżenie dobra i zła?

**2. Pytanie** Jezusa w pierwszych dwóch pytaniach pyta Piotra o miłość bezwarunkową, totalną, używa terminu *agape* Piotr odpowiada mu, że kocha Go jak przyjaciel greckie *filo*. Za trzecim razem Jezus pyta czy kocha go jak przyjaciel i Piotr potwierdza. Jezus nie oczekuje od nas, czegoś co nas przerasta, zgadza się na naszą miłość taką jak możemy mu dać. Piotr niezależnie od odpowiedzi ma paść baranki. Jak ty postrzegasz swoją relację z Jezusem? Czy jest to bezgraniczna miłość, czy może przyjaźń? Co dla ciebie jest istotą miłości z Jezusem? Jak relacja z Jezusem wpływa na rozumienie i pogłębienie Twojego powołania.

**Rozmowa końcowa + Modlitwa końcowa:** Ojcze Nasz.

Dzień XIV Niedziela 3.12.2017

**Medytacja Powtórkowa**